

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośnikiem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośnikiem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcji i Administracji
 „Gazeta Rzeźnicka“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
 Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 wierszy 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/2 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Czwartek, 11-go. Boże Ciało. Rudomił.	Wschód słońca: 3 min. 40, zach. słońca: 8 min. 19	Wschód księżycy: 11 min. 29, zach. księż.: 6 min. 29
Piątek, 12-go. Jozuego Onufrego. Wyszomir.	" " 3 " 39, " " 8 " 20	" " 11 " 45, " " 7 " 53
Sobota, 13-go. Antoniego z Padwy. Chocimir.	" " 3 " 39, " " 8 " 20	" " 11 " 57, " " 9 " 14

Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

Berlin, środa 10. czerwca 1914. (Urzędowe sprawozd. telegr.)
Na sprzedaż wystawiono: 496 sztuk bydła rogatego, w tem 328 szt. buhaja, 35 szt. wołów, 133 szt. krów i jałówek, 2561 szt. cieląt, 1381 szt. owiec, 18346 szt. świń.

Bydło rogate.		Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa mk.	
A. Woły.			
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	49—52	84—90	
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—	
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	47—48	85—87	
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze	40—43	75—81	
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	—	—	
b) pełnomięsne, młodsze	45—47	80—84	
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	39—42	74—79	
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	45—47	75—78	
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	44—45	77—79	
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. ml. kr. i jał.	40—42	73—76	
d) średnio pasione krowy i jałówki	34—37	64—70	
e) mało pasione krowy i jałówki	—	—	
D. Bydło mało pasione młodociane			
	38—42	76—84	
Cielęta.			
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	80—95	114—136	
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	66—69	110—115	
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	58—62	97—103	
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	52—56	91—98	
e) poślednie cielęta od cyca	41—48	75—87	
Owce. Tuczone w owczarni:			
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	47—50	94—100	
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	44—46	88—92	
c) średnio żywione skopy i maciorki	39—42	81—88	
Świnie.			
a) tucze, przeszło 3 centnary żywej wagi	44—	55—	
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—333 f. żyw. w.	42—43	52—54	
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	42—43	52—54	
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	41—42	51—53	
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	39—41	49—50	
f) maciory	38—40	48—50	

Przebieg targu.
Bydła rogatego, jak zwykle w środę, spędzono mało, mimo tego handel był przygnębiony i niezdołano towaru wyprzedzić. Notowania pozostały z zeszłej soboty.

Targ na cielęta był spokojny. Przy dość obfitym dowozie ceny doznały zniżki. Towar średni staniał o 2 do 3 mk., poślednie cielęta spadły nawet o 4 mk. na centnarze żywej wagi.

Owiec spędzono mało. Notowania są zeszłotygodniowe. Handel był ospały. Towaru nie dało się wyprzedzić.

Świń dowieziono dużo, to też spadły ceny wszystkich gatunków o 2 do 3 mk. na centnarze żywej wagi. Przy powolnym handlu cały dowóz wyprzedano.

Bytom, Górny Śląsk, 9. czerwca 1914.
 Spędzono: 115 sztuk bydła rogatego, 83 cieląt, 588 świń, 0 skopów, 1 kozę.
 Płacono za: bydło rogate 33—45 mk., cielęta 45—53 mk., świnię 40—44 mk., tuczne 45—47 mk., skopy — mk.
 Targ był ożywiony.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

Friedrichsfelde pod Berlinem, 10. czerwca 1914.
Targ na świnię.
 Spędzono: 188 świń, 273 prosięta.
 Płacono: Warchlaki 7 do 8 miesięczne 41—51 mk., 5 do 6 miesięczne 31—40 mk., 3 do 4 miesięczne 23—30 mk. Prosięta 9 do 13 tygodniowe 18—20 mk., 6 do 8 tygodniowe 12—17 mk.
 Przebieg targu: Interes był średni.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa 10. czerwca 1914.
Spędzono na targ: 143 sztuk rogaczyny 1080 świń, w tem — świń chudych, 218 cieląt, 41 owiec, 0 kozy, — prosiąt. Razem 1482 sztuk zwierząt.

A. Woły.		Za 50 kg. żywej wagi płacono:	
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—		
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie	—		
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	40—42		
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35—38		
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźn.	—		
b) pełnomięsne, młodsze	39—43		
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35—38		
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	—		
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	40—42		
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—40		
d) średnio karmione krowy i jałówki	30—34		
e) mało karmione krowy i jałówki	20—22		
D. Licho karmione bydło młodociane			
	—		
E. Cielęta.			
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—		
b) cielęta wybornie upasione	60—63		
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	53—57		
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	45—50		
e) liche sysaki	35—40		
F. Dójki.			
a) pierwszej klasy	—		
b) drugiej klasy	—		
c) trzeciej klasy	—		
Owce. (Tuczone w owczarni):			
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	—		
b) star. skopy tucz. gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	42—44		
c) średnio żywione skopy i owce	—		
Świnie.			
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	—		
b) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	42—44		
c) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	41—43		
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	38—41		
e) mięsiste poniżej 160 funtów	36—39		
f) maciory i wieprze	37—42		
Warchlaki	—		
Prosiąt	—		
Sprzedano świń za centnar żywej wagi	34	44	mk.,
173 po 43 mk., 241 po 42 mk., 148 po 41 mk., 70 po 40 mk., 34 po 39 mk., 58 po 38 mk., 9 po 37 mk., 5 po 36 mk., 5 po 35 mk., 7 po 34 mk., 7 po 33 mk., 0 po — mk.			
Targ był spokojny.			

Sosnowiec, 9. czerwca 1914

Targ na świnię. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 1360 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:
 Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi 46—48
 b) pełnomięsne od 240—300 funtów żywej wagi 43—45
 c) pełnomięsne od 200—240 funtów żywej wagi 42—44
 d) pełnomięsne od 160—200 funtów żywej wagi —
 e) pełnomięsne niżej 160 funtów —
 f) maciory i kiernozy 36—40
 Przebieg targu: Interes ożywiony.

Chicago, 9. czerwca.

Smalec na lipiec	10,07 1/2	10,15
" wrzesień	10,25	10,32 1/2
mięso wieprzowe na wrzesień	19,92 1/2	20,17 1/2
żeberka na wrzesień	11,40	11,47 1/2
okrasa short ribs sides	11,00—11,50	11,00—11,50
Dowóz świń na zachodzie	99300	103 000
z tego w Chicago	18000	46,000

Notowanie za smalec, żeberka, świnię i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze niedzielnym „Gazety Rzeźnickiej“ na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Targ na bydło i nierogaczynę we Wrocławiu.

Wrocław, środa, 10. czerwca 1914. (Własne sprawozd. tel.)
Spędzono:
 a) 1542 sztuk bydła rogatego,
 b) 2249 „ świń,
 c) 1233 „ cieląt,
 d) 169 „ owiec.

Pozostało z zeszłego targu:		Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa mk.	
A. Woły			
a) 14 sztuk bydła rogatego,	42—44	74—77	
b) 44 „ świń,	35—38	64—69	
c) — „ cieląt,	30—33	60—66	
d) — „ owiec.	—	—	
B. Buhaje.			
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	42—45	72—78	
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	40—41	73—75	
c) młod., mięs., nieutucz. i star. utucz.	37—39	74—78	
d) średnio pas. ml. i dobrze pas. starsze	—	—	
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	40—41	70—72	
b) pełnom. utucz. najp. krowy do lat 7	36—39	67—72	
c) star., upas. kr. i m. rozwin. ml. jał.	32—34	64—68	
d) średnio pasione krowy i jałówki	23—27	51—60	
e) mało pasione krowy i jałówki	23	48	
D. Bydło mało pasione młodociane.			
	—	—	
Cielęta.			
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery)	—	—	
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	—	—	
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca	51—56	88—97	
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	45—49	80—88	
e) poślednie cielęta od cyca	33—40	66—80	
Owce. (A. Tuczone w owczarni.)			
a) tuczone i młodsze skopy	47—50	92—98	
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. ml. mac.	37—49	80—91	
c) średnio żywione skopy i maciorki	32—35	64—70	
B. Tuczone z pastwiska.			
a) tuczone jagnięta	—	—	
b) mało pasione jagnięta i owce	—	—	
Świnie.			
a) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	43—45	54—56	
b) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	43—45	53—58	
c) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	41—43	53—56	
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	40—42	52—55	
e) maciory i kiernozy	37—41	48—53	
f) tucze, przeszło 3 centnary żywej wagi	45—46	55—56	
Przebieg targu powolny.			

Essen, 8. czerwca.

Spędzono 132 wołów, 400 krów i jałówek. 194 buhaja 4927 świń, — owiec i 37 cieląt.
 Płacono za centnar żywej wagi:
 Woły: 1) pełnomięsne, upasione do 7 lat 51—52 mk., 2) młode niedopasione i starsze upasione 44—47 mk., 3) młode średnio pasione i starsze 41—47 mk., 4) kiejpsko pasione każdego wieku 35—40 mk.
 Krowy i jałówki: 1) pełnomięsne, upasione jałówki 49—50 mk., 2) pełnomięsne, upasione krowy do 7 lat 44—45 mk., 3) starsze, upasione krowy i mało rozwinięte młodsze krowy i jałówki 38—40 mk., 4) kiejpsko pasione krowy i jałówki 28 do 32 mk.
 Buhaje: 1) pełnomięsne, opasowe do 5 lat 46—47 mk., 2) pełnomięsne, młodsze 40—41 mk., 3) średnio pasione młodsze i starsze 33—35 mk.
 Owce: 1) młodsze skopy i upasione jagnięta 47—49 mk., 2) starsze skopy upasione 38—40 mk., średnio karmione skopy owce (maciorki) — mk.
 Cielęta: 1) doppellendery 61—64 mk., 2) dobrze upasione 54—60 mk., 3) średnio upasione 42—52 mk., 4) kiejpsko pasione — mk.
 Świnie: 1) pełnomięsne lepszych ras i ich krzyżowań do 1 1/4 roku — mk., 2) mięsne 42—44 mk., 3) mniej rozwinięte oraz maciory i kiernozy 33—41 mk.
 Przebieg targu: Targ był początkowo powolny, później średni.

Przepowiednia pogody na czwartek, 11. czerwca 1914.

Nocą chłodno, za dnia ciepło, częściowo pogodnie, jednakowoż przy słabym wietrze południowym powietrze zmienne; deszcz drobny, przejściowy.

Wydatki i korzyści z chowu świń.

Główny sekretarz związku niemieckich hodowców świń wygłosił na zebraniu niemieckiego towarzystwa rolniczego wykład, zasługujący na wszelką uwagę. Podajemy go przeto w streszczeniu:

„Mimo tego, że hodowla świń jest jedną z najzyskowniejszych gałęzi w gospodarstwie, znajduje się takowa — biorąc ogólnie — w zaniedbaniu. Bo chociaż od czasu założenia związku hodowców świń (Vereinigung Deutscher Schweinezüchter) nastąpiła zmiana na lepsze — albowiem przedtem dowożono do państwa niemieckiego za coś 200 milionów marek, to jednakże stale trzeba pracować nad rozwojem tej gałęzi hodowli inwentarza. Jedną z przednich korzyści z chowu świń jest ta, że można się nim wszędzie zajmować, tak na małym, jak średnim, wielkim, oraz gospodarstwie bez hodowli innego gatunku inwentarza.

Na podstawie małego rachunku, zyskowność chowu świń daje się łatwo udowodnić. W przecięciu daje maciora 16 prosiąt rocznie, które przy cenie przeciętnej 10 mrk. za 8 tygodniowe sztuki dają dochodu 160 m. rocznie. Sumie tej trzeba przeciwstawić koszty żywienia matki, które — przy spasaniu odpadków w domu otrzymanych (z kuchni itp.) — wynoszą co najwyżej 50 mrk. rocznie. W każdym razie, koszta utrzymania maciory nie mogą przekraczać 70 mrk., gdyż w razie przeciwnym zysku nie będzie.

Koszta chowu prosiąt nie wynoszą więcej jak 30 mrk.; zaś co do dozoru i oprzetu świń, to takowy jest najtańszym w małym gospodarstwie, ponieważ w takim załatwia to rodzina gospodarza. W średnich gospodarstwach, w których dla 8 do 10 macior rodzinnych utrzymać trzeba człowieka (świniarka), koszta oprzetu wypadają najdrożej, gdy natomiast w wielkiej hodowli (Grossbetrieb) koszta się zmniejszają. Dostyc, że wymienione koszta, gdy się doliczy sumę na zabezpieczenie świń — wynosić będą co najwyżej 120 mrk., tak że dochodu na czysto pozostaje 40 mrk.

W gospodarstwach czyli hodowlach, które nie nadają się do chowu prosiąt, trzeba się zajmować tuczem świń. Na tucz wsadzić warchlaki, ważące nie mniej jak 100 funtów. Dobry opas powinien dziennie przybierać 1 i pół funta na wadze; w praktyce nie są rzadkimi wypadki, że opasy przybierają po 2 funty dziennie. W każdym razie nie opłaca się opas świń, które nie przybiorą dziennie nawet 1 i ćwierć funta; takie sztuki trzeba w inny sposób zużytkować. Dziennie koszta opasania nie powinny przekraczać 32 fen. na sztukę, a dają się za pomocą użycia resztek z kuchni itp. obniżyć na 25 do 26 fen. — Przy cenie przeciętnej 40 mrk. za ctr. wieprzowiny oznacza przybytek dzienny 1 i ćwierć funta na wadze — 50 fen. zysku. Po odciążeniu kosztów opasania pozostało przy tucz zawsze jeszcze na czysto co najmniej 10 fen. na dzień. Czas opasania nie może trwać dłużej jak 100 dni.

Urządzenie świniarni zawodowej (Stammherde) zaleca się tylko w razie posiadania dostatecznego

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

Opat Samuel był człowiekiem rozgłośnego imienia, jednym z owych duchownych, którzy używają reputacji wolnomyslnych. Łączyły go przyjazne stosunki ze znakomitościami liberalnego stronnictwa, a wtajemniczeni wiedzieli, że artykuły w opozycyjnych dziennikach, podpisane cyfrą S., z pod jego wstępu. W towarzystwie był on ożywiony, swobodny, dowcipny i nigdy nie wpływał na zmniejszenie wesołości. I w naukowych kołach jaśniał niemniej; jego odczyty, aczkolwiek powierzchowne, ale pełne ognia i rozumu, gromadziły cały wybór peszeńskiej publiczności, która im przed wszystkimi dawała pierwszeństwo. Do tego dodać trzeba jeszcze, że reakcyjne pisma zaczęły go niezmordowanie. Co więcej, raz nawet policja zrobiła w jego mieszkaniu rewizję, sama nie wiedząc prawdopodobnie, czego szuka. Wszystkie te okoliczności podnosiły jeszcze popularność imienia opata Samuela, a gdy w dodatku jedno z pism ilustrowanych zamieściło jego wizerunek, pozyskał sobie sympatyją ogółu w zupełności, tak nakazującą poszanowanie, tak pociągającą była jego zewnętrzność, z tem wysokim, jasnym, otwartym czołem, z rysami wyrazistymi, prawdziwie męzkimi, z temi ciemnymi, mocno zarysowanymi brwiami i śmiałym wejrzeniem. Jeden rys tylko w jego twarzy, charakterystyczny u każdego księdza, zdradzał w nim jego powołanie: owa linia u kącików ust, która nadaje twarzy, pewien wyraz namaszczenia, a zarazem jakiejś wymuszonej uprzejmości, sprawiającej, że w najpóźniejszym nawet wieku twarz taka ma coś aniołkowego

kapitału nakładowego. Oprócz tego trzeba posiadać wprawne oko co do oceny formy i chodu zwierząt, oraz dokładną znajomość reguł inwentarza.

Hodowca świń nie potrzebuje kłaść wielkiej wagi na rasę zwierząt. Przedewszystkiem chodzi o użytkowe. Mówi się ustawicznie o rasach angielskich Jorkshire — i Lincolnshire. W samej Anglii ras tych wcale nie znają, tylko rozróżniają tam małą, średnią i wielką białą swinię krajową. Tutejsza wcześniej dojrzewająca swinia szlachetna, pochodzi co prawda z Anglii, jednakże przedstawia ona w swej terażniejszej formie krew mieszaną. Jakkolwiek swinia szlachetna jest z natury delikatniejszą od niemieckiej świni krajowej, jednakże można pierwszą przez odpowiedni wychów uczynić znacznie odporniejszą. Tutejsze świnię krajową odznaczały się większą płodnością od świń szlachetnych, z czem liczyć się trzeba, utrzymując maciory rodne w więcej chudym stanie.

Zresztą wielka płodność nie jest tyle właściwością pewnej rasy, ile familijną. Za pomocą odpowiedniego sposobu żywienia prosiąt, może hodowca uzyskać późno — lub wcześniej dojrzale zwierzęta. Celem wyhodowania wcześniej dojrziałych zwierząt, zaleca się już w 8 dni po przyjsciu na świat podawać prosiątkom z wolna ziarenka. Podawając prosiątkom mleko krowie, uważać trzeba koniecznie na to, aby tak chude jak niezberane mleko było zawsze słodkie. Ciepłota mleka musi być zastosowaną do ciepłoty krwi matki, a zatem wynosić 28 stopni R. Jeżeli w tem lub owem gospodarstwie zachodzą trudności co do wypełnienia tych warunków, lepiej będzie nie podawać mleka wcale, natomiast dodawać śrut jęczmienny i pszeną ospę.

Prosięta nie powinny nigdy żywić się z koryta matki. W wielu gospodarstwach znajduje się, że tak powiemy — „wieczna“ becзка z pojemem dla świń. Pojło i mleko zawsze się dolewa, a nie pomyśli nigdy o wyczyszczeniu becзki do dna. Nic dziwnego, że takie becзki stają się rozsadnikami zarazków, które — gdy raz się w chlewie zakorzenia — jest bardzo trudno wydosłać. Regularne wymywanie becзek mlekiem wapiennym bardzo się zalecają.

Odsadzenie prosiąt od matki nie powinno się odbywać przed ukończonym 8-ym tygodniem. Przy zmianie pokarmu trzeba być bardzo ostrożnym, zawsze stopniowo ją uskuteczniać. W tym czasie służyć prosiątkom doskonale gotowane lub parowane ziemniaki. Ze dostarczeniem sposobności do ruchu jest nieodzownym warunkiem zdrowia zwierzątek, powinno być każdemu wiadomem; to oraz karm bogata w białko wytwarza jędrne mięso. Także prośne sztuki wymagają ruchu na wolnym powietrzu. Dobrze utrzymane prosięta mogą w wieku 5 miesięcy ważyć po 100 funtów, 6 miesięczne prosięta muszą tyle ważyć.

Z zwierząt do hodowli wybranych nie powinny być na ten cel przeznaczone: żeńskie sztuki nie niżej 10 miesięcy, męskie nie niżej 12 miesięcy czyli jednoroczne. Przy nabywaniu dobrego knura nie trzeba za bardzo uważać na cenę. Dobre sztuki wkrótce nakład wracają. Oprócz tego można prawie każdego czasu nabywać z towarzystw hodowlanych knury wystuzone — po taniej cenie. W każ-

w sobie. Zresztą postać jego w niczem nie przypominała typowych znamion duchowieństwa: Z temi muskularnymi kształtami mógłby być raczej modelem do gladyatora.

W całym kraju znany był jako światły, wolnomyslny kapłan, który nie waha się nawet wobec państwowej potęgi dać świadectwo prawdzie.

Dlatego ksiądz Mahok miał dla niego cześć ogromną. Sam, jako biedny wioskowy pleban, nie mógł wiele uczynić dla kraju; conajmniej to chyba, że raz tam... ongi, przy batalionie honwedów, widział dwanaście bitew i swym żołnierzom prawił coś o jakiejś miłości, za co później sądy skazały go na dziesięć lat więzienia w drodze łaski, a pięć z nich odsiedział. Ale to wszystko są drobnostki, z którymi ksiądz Mahok wstydził się chwalić, zwłaszcza też wobec zasług takiego, jak opat Samuel, człowieka.

Było to niegdyś tam, niegdyś. Ale dziś... dziś pisać artykuły wolnomyslnie i podpisywać je własną cyfrą! Wszczynać wojnę z tą straszliwą policją... to nie żarty!

Ksiądz Mahok więc niesłuchanie wielkie miał wyobrażenie o wysokich zdolnościach i zasługach opata Samuela, czuł zaś to dobrze, że sam utracił już gdzieś całkiem dawną swą energią. Tak, to prawda, piętnaście lat czasu także coś znaczy, zwłaszcza też gdy pięć z nich spędziło się w więzieniu.

W kilka dni przybył zaproszony gość na probostwo bondawarskie. Ksiądz Mahok oznajomił go dokładnie ze stosunkami i położeniem hrabianki. Opowiedział mu całe zajście z „duchami“, nie ubarwiając roli, jaką w niem sam odegrał.

Opat z uśmiechem wyższości słuchał całego tego opowiadania.

— Mnie możesz wyśmiewać, księżo opacie, ile ci się podoba; ale o jedno proszę: nie żartuj z hra-

dym razie wymagać trzeba, aby knur do rozplodu przeznaczony pochodził z hodowli czystej krwi, oraz z rodziny (familii) odznaczającej się płodnością.

W końcu przechodzimy do chorób u świń, z których wymieniamy trzy główne, to jest czerwonkę, zarazę i pomór (Rotlauf, Schweineseuche, Schweinepest). Co do czerwonki, to posiadamy ku jej zwalczaniu doskonałe limfy. Zdrowe prosięta, pochodzące od zdrowych rodziców, nie zapadają w regule na czerwonkę aż do wieku 3 miesięcy. Po ukończonym roku 3-cim są świnię znów odporne przeciw czerwonce.

Zaraza świń zachodzi obecnie w łagodnej formie i tę za pomocą szczepienia serum zazwyczaj skutecznie zwalczać można. Bardzo się zaleca szczepienie prosiątek w drugim dniu po ułożeniu. Odporność na zarazę trwa atoli tylko około 3 tygodnie, tak że po upływie tego czasu trzeba szczepić na nowo, jeżeli prosięta znów kaszlą.

W obec pomoru świń stoi się bezradnie, ponieważ nie wynaleziono dotąd środka skutecznego. Hartowanie świń za pomocą utrzymywania na wolności, zdrowa pasza posilna — otóż środki, które choć w części zapadaniu zapobiegają. Czystość w chlewie, posypywanie podłogi piaskiem, usunięcie „wiecznej“ becзki z pojemem przyczynia się do utrzymywania zdrowego powietrza w chlewie.

Otóż uwagi znakomitego znawcy w tej gałęzi gospodarstwa, które sobie dobrze spamiętać prosimy.

Wywóz bydła rzeźnego z Niemiec.

Podobno za wiele (!) bydła rzeźnego jest już w Niemczech, dla tego hodowcy niemieccy zaczynają bydło i nierogaciznę wywozić za granicę. Nawet świnię z Górnego Śląska wywożą już za granicę i to do Galicyi na targ krakowski. — „Schlesische Ztg.“ stanowczo twierdzi, że hodowcy muszą bydło wywozić na targi zagraniczne, bo na krajowych targowiskach ceny zbyt spadły. — Wiemy dobrze, że odnosi się to może tylko do świń, gdyż bydło rogate, cielęta i owce utrzymały się w dawnej wysokiej cenie.

Czy i ile zarabiają hodowcy, wysyłający bydło na targi galicyjskie, trudno nam orzec, wiadomo bowiem, że Galicya ma bydła i świń za wiele i codziennie całe pociągi bydła najpiękniejszego wywozi do Wiednia i innych okolic austriackich. W Niemczech zaś był wielki brak bydła i mięsa i na wszystkie strony musiano granicę nieco pootwierać dla dowozu bydła i świń, a nawet urzędy miejskie zajęły się sprowadzaniem i sprzedawaniem mięsa zagranicznego.

Zdaje się, że wielcy hodowcy bydła i świń w Niemczech umyślnie głoszą o wywozie bydła za granicę, aby osiągnąć zamknięcie granic dla dowozu bydła zagranicznego albo przeprowadzić wysokie cła na bydło i świnię zagraniczne.

bianki, bo ona niezmiernie wielką wagę przywiązuje do widm zamkowych — rzekł w końcu proboszcz z pokora.

Opat zażądał szczegółowego opisu położenia zamku, jego rozkładu, oraz powiązania ze sobą pokoi, pytał dokąd jakie prowadzą schody, a przygodę w podziemiu ze szczególną drobiazgowością kazał sobie opowiedzieć.

Powóz hrabianki o zwykłej godzinie zajeżdżał, by obu szanownych gości zawieźć do zamku, dość od wsi odległego.

Ze hrabianka, zobaczywszy opata, dostała serdecznego płaczu i spazmów, to rzecz naturalna, niemniej i to, że te spazmy nieprędzej ustały, aż opat Samuel ręką dotknął jej czoła. Zgodnie z tak długą praktyką, i pannę Emerencyą napadły spazmy, które dla symetrii powinien był uśmierzyć ksiądz Mahok; ten wszakże nie troszczył się o nie bynajmniej, ale zostawił spazmy spazmami, dopóki same nie przeszły.

Dopiero po tym napadzie nabrała hrabianka dość odwagi do powiedzenia wreszcie, że niebo zesała tu dziś księdza opata.

Ksiądz opat podczas obiadu, podanego z lukullowym zbytkiem, zasięgał całkiem prozaicznych wiadomości; pytał o liczbę służby, o przypuszczalny wiek dziewcząt służebnych, o piwnice, ich urządzenie, czas winobrania i więcej zajmował się panną Emerencyą, niż hrabianką. Spytał czy może jej naleć wina i z zadziwieniem słuchał, gdy zakrywszy kieliszek ręką, utrzymywała, że nigdy wina nie pija. Chciał wiedzieć również, czy pierścionek, który nosiła na palcu, nie był czasami zaręczynowym, na co czerwieniąc się aż po same białka oczu, odparła że wstydzona, że nigdy w myśli nawet nie zajmowała się żadnym mężczyzną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BOLESŁAW HAHN
w firmie
B. Hahn.

POZNAŃ
St. Rynek 73-74 poleca
w domu Banku Przemysłowców
Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!
Wybór ogromny!

W sprawie przyjmowania uczniów

wydała poznańska izba rzemieślnicza przepisy obowiązujące wszystkich rzemieślników. Przepisy te zostały zatwierdzone przez pruskie ministerstwo dla handlu i przemysłu. W przepisach tych ustanowiona jest najwyższa liczba uczniów, jaką rzemieślnik może zatrudnić. Jest także powiedziano, że czas próby ma wynosić najmniej 4 tygodnie, najwyżej 3 miesiące. Czas próby musi być wliczony do czasu nauki.

Komunikat izby rzemieślniczej ogłoszony w tej sprawie brzmi jak następuje:

„Według § 130 ordynacji procederowej jest izba rzemieślnicza kompetentna do wydania przepisów o dozwolonej liczbie terminatorów, o ile rada związkowa albo centralna władza krajowa nie wyda takich przepisów na mocy § 128 ustępu 2. Izba rzemieślnicza wydała te przepisy a minister dla handlu i przemysłu zatwierdził je 2 października r. 1909.

W § 10 tych przepisów ustanowiono najwyższą liczbę terminatorów, jaką majster mieć może.

W ustępie 1 § 9 powiedziano wyraźnie, że czas próby, trwający najmniej 4 tygodnie, najdłużej zaś 3 miesiące, należy zaliczyć do czasu nauki. Dla tego też majster rzemieślniczy winien również podczas trwania próby, która jest częścią nauki, przestrzegać przepisu o dozwolonej najwyższej liczbie terminatorów.

Według § 148 liczby 9 b ordynacji procederowej dla Rzeszy niemieckiej będzie karany grzywną do 150 marek a w razie niemożności zapłacenia arestem do 4 tygodni, kto wbrew przepisom wydanym na mocy § 130 utrzymuje, zatrudnia albo każe zatrudniać terminatorów. Na mocy § 103 ordynacji procederowej dla Rzeszy niemieckiej zaś w połączeniu z § 27 naszych przepisów można rzemieślnikom, którzy przekraczają wydane przez nas przepisy, nałożyć karę do 20 marek.”

Wiadomości zawodowe.

Zaraza pyska i racic w Śmigielu.

Donoszą nam, że w Radomicku w powiecie śmigielu wybuchła zaraza pyska i racic. Obwód obszarowy obejmuje południowo-zachodnią część powiatu śmigielu, prócz tego w powiecie wschodnim miejscowości Grotniki, Ujazdowo, Włoszakowice, Bukówiec, Nowydwór, Wielkie Krzycko, Mafie Krzysko, Niemieckie Jezierzycy i Gołanice, również przyległe części powiatu leszczyńskiego. W tych okolicach i miejscowościach zakazany został handel bydłem racicowym.

Dostawy wojskowe.

Najniższą ofertę na dostawę mięsa dla garnizonu w Diez (Hessen-Nassau) oddał mistrz rzeźniczy L. Fried, żądając za kilogram mięsa wołowego 1,28 mk., mięsa krowiego 1,12 mk., mięsa cielęcego 1,70 mk. Mistrz rzeźniczy P. Fink żądał za kilogram mięsa wieprzowego 1,20 mk., mięsa skopowego 1,70 mk. za funt wątrobianki i salcesonu 45 fen.

Walka rzeźników

górnosląskich z prezesem regencyjnym w Opolu przybiera na razie niekorzystny dla rzeźników obrót. W Zabrze ulegli rzeźnicy żądaniu prezesa regencyjnego i poczęli wywieszać ceny wieprzowiny. Podobnie postąpili rzeźnicy w Gliwicach.

Zabarwione mięso siekane.

Pewien rzeźnik w Lignicy pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za wykroczenie przeciw ustawie o fałszowaniu środków spożywczych. Sprzedawał on mięso siekane zafarbowane czerwoną farbą. Chemik sądowy dr. Rudolf wydał opinię, że mięso siekane przez dłuższy czas zachowuje naturalny kolor, dopiero gdy ulega zepsuciu, nabiera koloru zielonawego lub szarego i wtedy to zdarza się, że w sztuczny sposób bywa odświeżane. Sąd na mocy tej opinii skazał rzeźnika na 50 mk. kary pieniężnej lub 10 dni więzienia.

Waga rzeźna i waga żywa.

Dyrektor rzeźni Hengst w Lipsku, po długich badaniach i porównaniach, ustanowił następujące normy przeciętnej wagi bydła żywego i zarzniętego:

Na 100 kilo wagi żywej dają nam:

Wół opasowy 53 kilo wagi rzeźnej.

Krowa utuczona 51,3 kilo wagi rzeźnej.

Bydło młodociane 50,8 kilo wagi rzeźnej.

Buhaje 53 kilo wagi rzeźnej.

Świnie 86 i pół kilo wagi rzeźnej.

Co słyhać nowego?

Godności strzeleckie.

W Poznaniu przy tegorocznym strzelaniu do tarczy królewskiej dał trzeci najlepszy strzał mistrz rzeźniczy Skrzycki i został proklamowany drugim rycerzem.

W Gdańsku najlepsze strzały dali cechmistrz rzeźniczy Tiede i mistrz rzeźniczy Dworcakowski. Obaj zostali proklamowani rycerzami.

Tanie mięso.

U pewnego gospodarza w Szamotulskim zdechła świnia na pomór. Gdy oprawca z Wronek przyjechał po padlinę nie znalazł ani kawałka z owej świnii. Po bliższym dochodzeniu, wykazało się, że pewien robotnik padlinę zabrał do domu, najpierw wyprowadził dla swej rodziny suty obiad, następnie poczynił przygotowania do zapiekowania mięsa. Przy pomocy sołtysa odebrano mu zdobycz i oddano oprawcy.

Poświęcanie sztandaru czeladzi rzeźniczej.

W Gdańsku obchodziła cechowa czeladź rzeźnicza uroczystość poświęcania sztandaru. W uroczystości wzięły udział stowarzyszenia cechowej czeladzi rzeźniczej z Królewca, Bydgoszczy, Inowrocławia i Torunia. Mową powitalną miał starszy czeladnik Kanapin. Radca miejski dr. Deichen po wygłoszeniu mowy, wręczył sztandar starszemu czeladnikowi, który go oddał w ręce chorążego. Stowarzyszenia braterskie wbiły w sztandar gwoździe pamiatkowe. W lokalach kawiarni Derra odbył się wielki obiad, w którym 200 osób udział wzięło. Po południu odbył się koncert w ogrodzie, wieczorem bal na sali.

Pretensye magistrackie.

Cech rzeźniczy w mieście Ulm wezwany został przez magistrat do ogłoszenia cen mięsa, które mają być zastosowane do cen bydła i nierogacizny na targach niemieckich. Osobna komisja ma ustanawiać ceny mięsa. Cech odpowiedział stanowczo, że żądania takie nie dadzą się przeprowadzić i że rzeźnicy do żądań magistratu nie myślą się zastosować.

Kradzieże w rzeźni w Gliwicach.

Onegdaj rano o godzinie 6-tej skradziono rzeźnikowi Frankowi z rzeźni miejskiej świnie wartości 150 marek.

Sprawozdania z targów niemieckich.

Bydgoszcz, 6 czerwca 1914.

Spędzono: — bydła rogatego, 6 cieląt — owiec, 380 świń, 631 prosiąt.

Płacono za centnar żywej wagi:

Cielęta.

a) doppelendry, wyborne upasione	- - - - -	30	40
b) wyborne upasione	- - - - -		
c) średnio upasione i wyborne sysaki	- - - - -		
d) poślednio upasione i dobre sysaki	- - - - -		
e) liche sysaki	- - - - -		

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi	- - - - -	42	
b) pełnomięsne od 240 do 300 funtów żyw. wagi	- - - - -	39	41
c) pełnomięsne od 200 do 240	- - - - -	38	
d) pełnomięsne od 160 do 200	- - - - -	37	
e) pełnomięsne niżej 160	- - - - -	35	36
f) maciory i nieczyste wieprze	- - - - -	34	

Prosięta za parę 22—32 mk.
Sprzedano świń po 42 mk. 4, po 39—41 mk. 26, po 38 mk. 78 szt., po 37 mk. 52, po 35-36 mk. 71, po 34 mk. 1 szt.
Przebieg targu: ożywiony.

Altenessen, 6. czerwca 1914.

Spędzono: 3078 prosiąt i warchlaków. Przeciętne hurtowne ceny za prosięta w wieku 6 do 8 tygodni 10 do 15 mk., 8 do 12 tygodni 15 do 21 mk., 12 do 15 tygodni 21—30 mk., za warchlaki nad 15 tygodni 30—44 mk., za chude maciory 60—95 mk.

Drezno, 8. czerwca 1914.

Spędzono: 299 wołów, 285 buhai, 177 krów i jałówek, 361 cieląt, 647 owiec i 2565 świń.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

Woły I kl. 49—51 mk., II kl. 40—46 mk., III kl. 34—38 mk., IV kl. 30—32 mk.

Buhaje: I kl. 46—48 mk., II kl. 40—44 mk., III kl. 37—39 mk.

Krowy i jałowice: I kl. 47—49 mk., II kl. 40 do 44 mk., III kl. 34—38 mk., IV kl. 30—33 mk., V kl. 24—29 mk.

Cielęta: I kl. 85—90 mk., II kl. 60—62 mk., III kl. 52—58 mk., IV kl. 42—48 mk.

Owce: I kl. 45—49 mk., II kl. 41—44 mk., III kl. 38—40 mk.

Świnie: I kl. 45—46 mk., II kl. 44—45 mk., III kl. 43—44 mk., IV kl. 42—43 mk., maciory i kiernozny 38—40 mk.

Przebieg targu: Targ na bydło rogate i owce średni, na cielęta słaby, na świnie powolny. — Bydło rogate zdrożało o 2 mk., owce zdrożały o 1 mk. Świnie płacono po cenie zeszłotygodniowej.

Targ na cielęta w Hamburgu z dnia 9. czerwca 1914.

Spędzono: 1412 sztuk.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

Dopellendry do 4 miesięcy 80,00—92,00 mk.

Najlepsze tuczne cielęta (I kl.) 65,00—69,00 mk.

Średnie tuczne cielęta (II kl.) 58,00—64,00 mk.

Poślednie tuczne cielęta (III kl.) 49,00—57,00 mk.

Targ był bardzo powolny.

Targ na świnie w Hamburgu z dnia 9. czerwca 1914.

Spędzono: 6100 sztuk nierogacizny.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

Świnie I kl. (nad 260 funtów) 42,50—43,00 mk.

II kl. (od 240 do 260 funtów) 42,50—43,00 mk.

III kl. (od 200 do 240 funtów) 43,00—00,00 mk.

IV kl. (niżej 200 funtów) 43,00—00,00 mk.

V kl. (towar podlejszy) 38,00—41,00 mk.

Najlepsze maciory 37,50—38,50 mk.

Poślednie maciory 33,00—36,00 mk.

Targ był średni.

Hamburg, 9. czerwca 1914.

Smalec ameryk. Steam 50¹/₂, Chamberlain 52¹/₂ (nieocelony), smalec miejski 59¹/₂. Słabo.

Targi wiedeńskie.

Targ na bydło rzeźne z dnia 8. czerwca 1914.

Spędzono: 4028 sztuk bydła rogatego i to 2615 wołów, 437 krów, 877 buhai i 99 bawołów.

Dowieziono z Węgier 2086 wołów, 285 buhai, 270 krów, 99 bawołów, — z Galicyi 300 wołów, 2 buhaje, 2 krowy, razem 304 sztuki, — z innych 229 wołów, 590 buhai, 165 krów, razem 984 sztuk.

Płacono za 100 kilo wagi żywej:

Woły tuczne węgierskie I kl. 72—84 kor., II kl. 62—68 kor., III kl. 58—60 kor.

Woły tuczne galicyjskie I kl. 96—100 kor., II kl. 86—94 kor., III kl. 80—84 kor.

Woły tuczne niemieckie I kl. 102—107 kor., II kl. 86—98 kor., III kl. 78—84 kor.

Woły poślednie 64—74 kor.

Buhaje 72—90 kor., — krowy 68—92 kor., — bydło młodociane 48—64 kor.

Przebieg targu był ożywiony. Pozostało niesprzedanych 16 sztuk. Ceny pozostały bez zmiany, tylko buhaje z powodu znacznego dowozu staniały o 2 do 3 kor. na 100 kilo.

Ostatnie wiadomości.

Strejk robotniczy we Włoszech.

— Rzym, 10 czerwca. Wczoraj rozpoczął się we Włoszech generalny strejk robotniczy. Ogromne gromady robotników otoczyły budynek, w którym się mieszczą biura izby robotniczej. Wieczorem o 8 godzinie sekretarz izby robotniczej wezwał tłumy do rozejścia się. Przeszło 1000 manifestantów urządziło pochód przez ulice miasta. Policja przy pomocy wojska starała się rozprześcić tłumy, przy czym przyszło do starcia. Grenadierzy dali ostrą salwę w środek zbitej falangi. Ilu zostało zabitych i poranionych nie zdołano stwierdzić, gdyż robotnicy rozproszyli się w boczne ulice, zabierając ze sobą towarzyszy ugodzonych kulami. Kilkunastu politycyantów i żołnierzy zostało pokaleczonych kamieniami, garnkami i innymi przedmiotami, rzucanymi z pośród tłumów.

Kupcy pozamykali sklepy. Ulice zostały opróżnione. Tramwaje przestały kursować.

Z innych miast włoskich nadchodzą równobrzmiące wiadomości o wybuchu ogólnego strejku robotniczego.

— Turyn, 10 czerwca. Odbyło się tutaj zebranie robotników, w którym kilka tysięcy osób udział wzięło. Po zebraniu odbył się pochód ulicami. Robotnicy zatrzymywali po drodze wozy ciężarowe i spedytorskie. Przedmiotami, które im w ręce wpadły wybijali szyby w oknach budynków rządowych i publicznych. Przywołana do pomocy konnica ostrym atakiem rozprześciła manifestantów.

— Fabriano, 10. czerwca. Robotnicy ogłosili strejk generalny. Na torze kolejowym zbudowali barykadę z kamieni i belek, uniemożliwiając kurs pociągów. Druty telegraficzne pozrywano.

— Bergamo, 10. czerwca. Robotnicy zastrejkowali tutaj wszyscy bez wyjątku. Kupców, handlarzy i restauratorów zmusili do zamknięcia lokali. Na dworcu wyjęli szyny z toru i pozrywali druty telegraficzne.

— Ancona, 10. czerwca. Rozruchy robotnicze przybrały tutaj tak groźne rozmiary, że rząd wysłał trzy okręty wojenne z oddziałami wojska dla poskromienia buntu.

(Zaburzenia robotnicze we Włoszech powstały wskutek pożałowania godnych zajęć w mieście Anconie we Włoszech, gdzie policja rozprześciła zebranie robotnicze. Przyszło tam do starcia z policją, która użyła broni palnej. Na miejscu padło trupem kilka osób; dużo robotników odniosło ciężkie rany. Na znak protestu uchwalili kierownicy włoskiego związku robotniczego ogólny strejk. Członkowie związku natchmiast do tej uchwały się zastosowali i od wczoraj rana zaprzestali pracować. Po wszystkich miastach włoskich zwołują zebrania protestujące.)

Nawałnica w Berlinie.

— Berlin, 10. czerwca. Wczoraj wieczorem straszna nawałnica nawiedziła Berlin. Ulewa była tak wielka, że niżej położone ulice przez kilka godzin stały pod wodą. Burza z grzmotem i piorunami wyrządziła w mieście znaczne szkody. Również okolica Berlina ucierpiała wskutek nawałnicy.

Samobójstwo.

— Antwerpia, 10. czerwca. Z najwyższej galerii tutejszej katedry rzucił się w dół 33-letni posługacz pewnego składu kolonialnego. Ciało jego potrzaskało się do niepoznania.

Z Albanii.

— Durazzo, 10. czerwca. Przeciw powstańcom wyruszyła armia albańska pod wodzą Ahmeda Bei. Oczekują w tych dniach rozstrzygającej walki. Książę Wied z niepokojem wyczekuje wyniku rozprawy orężnej jego armii z powstańcami.

Gdańsk, 9. czerwca 1914.

Spędzono na targ: 217 sztuk rogacizny, 1624 świń, — chudych, 229 cieląt, 194 owiec, — kóz, — prosiąt.

Za 50 kg. żywej wagi płacono:

Woły.

a) pełnom. op., najw. wart. rzeż., kt. nie chodz. w jarz.	43-45 mk.
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	36-38 "
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	39-42 "
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	34-37 "

Buhaje.

a) pełnom. wyrosłe, najwyższej wartości rzeżalnej	43-44 mk.
b) pełnomięsiste, młodsze	39-42 "
c) średnio karm. młodsze i dobrze karm. starsze	34-37 "
d) licho karmione	—31 "

Jałówki i krowy.

a) pełnomięsiste upasione jałówki najwyższej wart.	42-44 mk.
b) pełnom. upas. krowy, najw. wart. rzeż. niżej 7 lat	37-40 "
c) star. upas. krowy i jałówki słabo rozwinięte	33-36 "
d) średnio karmione krowy i jałówki	29-32 "
e) licho karmione krowy i jałówki	—25 "

Licho karmione bydło młodociane — mk.

Owce. Tuczzone w owczarni:

a) tuczzone jagnięta i młodsze skopy	41-42 "
b) tar. skopy, gor. tucz. jagn. i dob. żyw. ml. maciorki	38-40 "
c) średnio żywione skopy i maciorki	—33 "

Cielęta.

a) t. zw. „dopellendry“ wyborne upasione	—80 "
b) cielęta wyborne upasione	—55-60 "

c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	—45-53 "
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	—36-44 "
e) liche sysaki	—33 "

Swinie.

a) świnie tłuste ponad 150 kg	—43 "
b) pełnomięsiste od 120-150 kg	38-42 "
c) pełnomięsiste od 100-120 kg	38-42 "
d) pełnomięsiste od 80-100 kg	37-40 "
e) pełnomięsiste niżej 80 kg	35-39 "
f) maciory tuczne	36-40 "
g) maciory i nieczyste wieprze	—34 "

Targ na bydło rogate był słaby, na cielęta spokojny, na owce średni, na świnie przewlekły. Bydła rogatego i świń nie zdołano wyprzedzić.

Berlin, 9. czerwca 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyzny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dówóz silny, interes bardzo spokojny, ceny bez zmiany.

Dziczyzna: Dówóz wystarczający, interes ożywiony, ceny prawie bez zmiany.

Drobb: Dówóz wystarczający, interes spokojny, ceny mało zmienione.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 75-85 mk., Ila 70-74 mk., IIIa 64-68 mk., z buhai Ia 70-82 mk., Ila 65-70 mk., z krów tustych 50-58 mk., chudych 44-50 mk.; z bydła młodoc. 65-70 mk., holend. 58-65 mk., duńsk. —

mk.; z buhai duńskich 58-70 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 120-140 mk.; z cieląt tucznych Ia 95-107 mk., Ila 82-92 mk., licho karmionych 50-68 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 92-95 mk., z skopów Ia 80-91 mk., Ila 72-80 mk., z skopów austral. — zowiec 80-85 mk. Wieprzowina: tutejsza 52-58.

Zwierzyzna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,50-0,60 mk., Ila 0,30-0,40 mk., jeleń: Ia 0,60-0,70 mk., Ila 40-58 mk., z cielaków — mk., danielina Ia 0,50-0,56 mk., Ila 0,—0,— mk., z cieląt 0,00-0,00 mk., dziczyzna Ia 0,30-0,45 mk., Ila 0,15-0,25 mk., z warchlaków 0,50-0,55 mk. za funt. Króliki, duże 0,60-0,90 mk., Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., Ila 0,—0,— mk. Cyranki 0,—0,— mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00-0,00 mk. Bazanty koguty, młode Ia 0,00-0,00 mk., Ila 0,00-0,— mk., stare 0,00-0,— mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 0,00-0,00 mk., Ila 0,00-0,00 mk. Zające, duże 0,00-0,00 mk., średnie 0,00-0,00 mk., małe 0,00-0,00 mk. za sztukę.

Drobb żywy:

Kury tutejsze 2,50-3,00 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,50-1,00, Ila 0,00-0,00 mk., zagran. starsze 0,—0,— mk., Gołębie 0,45-0,60 mk. za sztukę.

Drobb bity:

Kury Ia 2,00-2,50 mk., Ila 1,25-1,80 mk., młode Ia 2,00-2,25 mk., Ila 0,60-0,75 mk. Gołębie Ia 0,50-0,60 mk., Ila 0,30-0,45 mk., włoskie — mk. Kaczki Ia 2,25-3,25 mk., Ila 1,25-2,00 mk. za sztukę, 0,00-0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,75-0,85 mk., Ila 0,00-0,00 mk., z żuław, nadnotekch Ia 0,60-0,75 mk., Ila 0,00-0,00 mk. za pół kg. za sztukę — mk., z żuław nadwarteńskich 0,70-0,80 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00-0,— mk., Ila 0,00-0,00 mk. za pół kg.

Kto czyta gazety fachowe, kształci się i dorabia!

Kolonialista i Drogerzysta

z dodatkiem „Gazeta Destylatorska“ wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna 1,50 mk.

Gazeta Rzeźnicza

wychodzi 3 razy w tygodniu. Przedpłata kwartalna wynosi 2,50 mk.



Tygodnik Szewski

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,20 mk.

Piekarz i Cukiernik

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,50 mk.

Numery okazowe wysyła darmo i franko

Wydawnictwo Gazet Rzemieślniczych i Kupieckich **A. Klóskowski** Poznań-Posen W. 6 Wielka Berlińska nr. 74 Gr. Berlinerstr. 74

Poszukujemy wszędzie agentów, którym płacimy wysoką prowizję.

Pierwsza Poznańska Fabryka wyrobów siodlarskich

istniejąca od r. 1875, poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie:

Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnymi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, latowe oraz nieprzemakalne, tudzież bandaże, kapy, szczotki, grzebienie i angielskie maszyny do strzyżenia koni.

Kiury, kulerki wszelkiego rodzaju, torby i torebki, bity, oraz wszelkie przybory do jazdy powozowej.

LEON PLUCINSKI

Ul. św. Marcina 52/53. Tel. 1060. Medal srebr. na wyst. łowickiej i medal złoty na ostatniej wyst. toruńskiej.

Czeladź rzeźniczą i uczni najszybciej i najpewniej znaleźć można przez ogłoszenie w „Gazecie Rzeźniczej“, którą otrzymują wszystkie polskie przedsiębiorstwa rzeźnicze w zaborze pruskim.



Regnum papierosy Regnum palą panowie i ubodzy? — dlatego, że są bardzo tanie, dobre i ulubione z wyrobu swojskiego

Fabryka papierosów Orianda S. Stawinski Brodnica (Strasburg Weiser)

Fischbach & Co. Poznań, Stary Rynek 55

polecają w wielkim i gustownym wyborze [118]

Kapelusze - Krawaty - Rękawiczki - Bielizna - Parasole - Laski

oraz wszelkie inne artykuły męskie.

Ideał smakosza jest 2 feng. papieros

Borjys

FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA-TA: GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

Edward Kreglenowski

TELEFON 401
Mechaniczna fabryka tytek
Młotowny skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg koniowych
Drukarnia
ulica św. Marcina nr. 27. 57

PAPIER

z drukami bez duku polecam przy zaliczce gwarantując:

Pergamin srebrnobiały, przeźrysty i nieprzepuszczający tłuszczu za centr. 28,00 mk. Papier pergament. I. 20,00 mk. II. 19,00 mk. Pergament satyn imit. biały za 18,50 mk. Papier imit. pergament biały za 13,00 mk. Biały papier 11,50 mk.

Aparaty do oddzierania „Sparsam“ 117

Papier na walcach stosowany do wszystk. system.

Papier do pakowania (Gourdonne) w walc. za centr. 13,50 mk.

Papier do pakowania brunat. gład. w arkusz. 12,60 mk.

Papier do pakowania szary w ark. za centr. 11,00 mk.

Szpagat do wędlin (czysto konopny) w pasmach i kłębkach, No: 2, 3, 4 za kilo 2,15 mk.

Sól do peki, nadająca czerwoność, paczka poczt. 7,50 mk.

Sól do wyrob. mięs., nadająca czerwoność paczka poczt. 9,50 mk.

Saletra polasowa Ia., nadająca czerwoność paczka poczt. 3,75 mk.

Ewald Noack, Magdeburg

Wierzone skóry z złotych ślepych kłęb (Goldschlägerhäute)

kupuje za zaliczka z podaniem ceny. Theo. Schätzel & Sohn Nürnberg.

ERNST GESSNER, komisowy handel bydła Spec. Bydło ciężkie Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz



42 **Wielki wybór**

wszelkich dodatków

do modnych fryzur

Systemowe zamówienia wykonuje się dobrze i szybko.

Tel. 2849 **St. Miszewski** Tel. 2849 Poznań, ulica Rycerska 40, w pobliżu ulicy Berlińskiej.